KURJER WARSZAWSKI

Sobota.
Dnia 13 (25) Kwietnia 1857 Roku. № 107. Jutro, Grobu Ch:, ŚŚ. Marcelina i Kl
Przybyło dnia godz: 6, m. 51.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada doroczna Uroczystość Śgo Wincentego *Ferreryusza;* odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym.— Po tejże Niedzieli, w następujący Piątek zaczyna się *Septenna* na honor tegoż Śgo. Po Różańcu Msza Śta będzie śpiewana.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, przypada doroczny Odpust Poświęcenia Kościoła, który z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami odbywać się będzie.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, przypada doroczna Uroczystość ŚŚ. Wojciecha Biskupa i Fidelisa Kapucyna Męczenników, która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Dziś z rana, jako w Uroczystość Śgo Marka Ewangelisty, odbyły się z Kościołów Parafjalnych tutejszych, do przyległych im Kościołów Zakonnych, uroczyste processje, z Krzyżem Śtym i przy śpiewie *Litanji*. Gdy r. 590 zaraza morowa szerzyła się w *Rzymie*, Papież Grzegorz Śty, *Wielkim* zwany, dla przebłagania BOGA, nakazał uroczystą processję do Kościoła N. PANNY. Processja ta składała się z siedmiu orszaków, z których każda wychodziła z innego Kościoła, złożona z Xięży, Zakonników, Zakonnic, Dzieci, Mężczyzn, Wdów i Mężatek. Jest podanie, że od tej processji, ma początek i processja dzisiaj przez Kościół Śty odbywana.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył wychodźcom Polskim: Alexandrowi *Kamińskiemu*, Piotrowi *Drożdżewskiemu*, Mateuszowi *Szeliskiemu*, Adolfowi *Płużańskiemu*, Gabryelowi *Nadolskiemu*, Ignacemu *Łypaczewskiemu*, Pawłowi *Stryjeńskiemu*, Józefowi *Szaładajskiemu*, Ignacemu i Karolowi *Herasińskim*, i Józefowi *Mazurkiewiczowi*, z których pierwszy przebywa w Nicei, drugi w Anglji, dwaj następni w Galicji Austrjackiej, pozostali zaś we Francji, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Najwyższego Ukazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Rozkazem z dnia 21go Marca roku bieżącego, JEGO CESARSKA MOŚĆ objawia Najwyższe zadowolenie, między innymi, następnym Porucznikom Korpusu Inżenierów Dróg i Kommunikacji: *Ruszczycowi*, *Salańskiemu*, *Rechniewskiemu*, *Krasowskiemu 4*, *Nitosławskiemu*, *Janczewskiemu* i *Sawickiemu*, którzy zostawali przy badaniach dokonywanych w celu poprowadzenia kolei żelaznych od *Moskwy* do mórz: *Czarnego* i *Azowskiego*.

W *Warszawie*, bawi od niejakiego czasu i odprawia Msze Śte w Kościołach tutejszych, Xiądz Baron *d'Oneck*, Kapłan Towarzystwa Missji Zagranicznych. Xdz *d'Oneck* zwiedził gorące strefy *Azji*, *Afryki* i *Ameryki*, gdzie zdrowie jego uszczerbek poniosło. Dla poprawienia takowego, ma sobie zalecony przez lekarzy pobyt w strefach umiarkowanych.

Ogłosiliśmy już o mającej się rozpocząć *żegludze parowej* towarowej między *Warszawą* a *Toruniem;* teraz donosimy, iż *gabara* Nr 13, przeznaczona do odbycia wraz z parpływem Nr 4 *Kraków* pierwszej podróży do *Torunia*, odpłynie dnia 1go Maja, to jest w Piątek o godzinie 5tej z rana, z pod *Tarasu Zamkowego*. Mający więc jakie transporta do przesłania tak do *Torunia* jak i miejsc pośrednich, mogą takowe oddawać, począwszy od dnia jutrzejszego, codziennie między godz: 9tą rano oraz 2gą i 6tą godz: po południu, na wspomnioną gabarę, która znajduje się pod *Tarasem Zamkowym*, obok przystani passażerskiej.

W dniu 19 b. m., odbył się na prowincji ślub JW. Augusta Hr: *Cieszkowskiego*, b. Deputowanego do Izby IIgiej *Pruskiej*, rozległej sławy i wielkich zasług uczonego, z Panną Heleną *Cieszkowską*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Burhardt*, Naczelnik 1ej lekkiej kawaleryjskiej dywizji, wyjechał do *Kowna*.

Stosownie do istniejących przepisów policyjnych, oraz w powołaniu się do dawniejszych rozporządzeń, *Warszawski* Ober-Policmajster podaje do publicznej wiadomości, że psy utrzymywane przez tutejszych mieszkańców do strzeżenia ich domów, powinny być ciągle na uwiązaniu lub pod zamknięciem, tak iżby po ulicach włóczyć się nie mogły; psy zaś mniejsze wszelkiego gatunku, z właścicielami nie inaczej z domów wychodzić powinny, jak tylko opatrzone w kagańce skórzane i w zwyczajne znaczki (tabliczki), lub przez właścicieli bez kagańców na sznurkach prowadzone być mogą.

Liczba osób, które na Upominek dla zacnego naszego Stanisława *Jachowicza* utwory swe nadesłały, dochodzi do 136. Ujrzawszy Solenizant w dzień swoich urodzin tak liczne z szczerego serca pochodzące dary, rzekł rozrzewniony:

„Prawdziwa niespodzianka, to dla mnie za wiele!
Niech się więc z Dziatwą *Polską* tym darem podzielę,"

i stale pozostał przy swem zdaniu, a tak *jedna* połowa utworów, stosująca się do pojęcia wieku młodocianego, oddzieloną została, i pod osobnym tytułem *Wianków*, rozleci się *później* na młodociany świat *polski*. Druga połowa, składająca się z *prac naukowych i poezji*, podaną będzie *bezzwłocznie* do druku i wyjdzie *zeszytami*. Co do wyboru, wyraźnem jest życzeniem Sta: *Jachowicza*, aby prace *wszystkich* osób, które do *Wieńca* artykuły nadesłać raczyły, były umieszczone. Ograniczenie więc tyczyć się może jedynie wyboru artykułów *jednej i tej samej osoby* (niektórzy całe zeszyty prac swoich ofiarowali), lub *wyjątku z artykułu nadesłanego* jeśli tenże w stosunku do rozmiaru *Wieńca* jest dłuższy i częściowego umieszczenia dozwala. Mieszkanie Sta: *Jachowicza*, jest przy ulicy *Chłodnej*, drugi dom za koszarami *Mirowskiemi* Nr 932, na dole na lewo, i tamże wszelkie korrespondencje, tyczące się powyższego pisma zbiorowego, przyjmują się.

Znajdując się w czasie obchodzenia pamiątki Grobu ZBAWICIELA w mieście *Zgierzu*, miałem to szczęście widzieć gorliwość religijną tamecznych mieszkańców, którzy pomiędzy innymi następującym dobrem czynem zawdzięczali STWÓRCY, JEGO łaski. Kilku tamecznych młodzieńców, przybrawszy na siebie szaty imitujące wschodnich żołnierzy, przez *Wielki Piątek* i *Sobotę* strzegli nieodstępnie Grobu ZBAWICIELA, na pamiątkę niegdyś owej straży wykonanej przez *Rzymskich* żołnierzy przy prawdziwym Grobie. Z wielką gorliwością i akuratnością wykonywali tę z siebie ofiarę, a szczególniej pomiędzy innemi: Seweryn *Papiernik*, Antoni *Szer*, *Bączyński*, Józef *Rudowski*, Adam *Tecław*. Co zawdzięczając mym współziomkom, życzę, aby Ten STWÓRCA, któremuście służyli, obdarzył was wiecznem szczęściem, i wzniecił chęć w następnych latach pełnienia tej samej ofiary. — J. *Kausik*.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* N° 415, w pałacu JW. Hr: Stanis: *Potockiego*, odebrała następujące nowości literackie: *Pamiętniki* Bartłomieja *Michałowskiego*, od roku 1786 do 1815, ogłoszone przez Henryka Hr: *Rzewuskiego*, 5 tomów, rs. 6; *Korynna* czyli *Włochy*, przez Panią *Stael*, przekład Ł. z G. R. i W., *illustracja Staala*, 1 tom, rs. 1 kop: 50; *Przyroda i Przemysł*, na rok 1857, za Marzec, prenumerata na 12cie poszytów rs. 6; *Penelopa*, *Żurnal deseniowy*, na rok 1857, za Marzec, prenumerata na 12 numerów rs. 2 kop: 70; *Xięga Świata*, poszyt 1szy i 2gi, z prenumeratą na 12cie, rs. 6.

Z wieży astronomicznej w *Astrachanie*, widziano 9go Marca, szczególne zjawisko na niebie. Dnia tego, w kwadrans może po zachodzie *Słońca*, pokazała się na południowo-zachodnim widokręgu wielka gwiazda, a pod nią w prostopadłym kierunku druga, prawie takiej samej wielkości. Za ukazaniem się innych gwiazd, dostrzeżono, że obie te gwiazdy znajdowały się między konstellacją *Oryona* i gwiazdą *Polarną*. Światło tych obu ciał niebieskich, osobliwie pierwszego, było nadzwyczaj jasne i białe, i dla tego widziano obie gwiazdy dokładnie gołem okiem. Śledzone teleskopem, przedstawiały się w formie kręgla, jedna z jaskrawym różnobarwnym blaskiem, druga z spokojniejszym światłem. Pogodne niebo dozwalało śledzić to nieznane zjawisko od 15go do 24 Marca, i ze wszystkiego wnoszono, że to musi być zapowiedziany na ten rok kometa.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. M. rs. 3 dla starego wojskowego pod Nr 1307.— Od L. rs. 1 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*. — Od Wojciecha D. rs. 1, oraz od B. i F. rs. 2, na posąg Śgo Wojciecha w niszach Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, ustawić się mający.

Przy ulicy *Mokotowskiej* róg *Hożej* i placu *Alexandryjskiego*, w domu P. *Janasza* Nr 1686, otwarty został w tych dniach Skład win i towarów kolonjalnych, przez P. Gustawa *Wisnowskiego*. Miejsce to dotykające *Alei*, oddawna potrzebowało podobnego zakładu, a której to potrzebie P. *Wisnowski* jak najzupełniej odpowie. Oprócz bowiem wyborowych towarów kolonjalnych, zaopatrzył także i piwnicę swoją w wina wszelkiego gatunku, od stołowych czerwonych aż do starych *węgierskich*. W chwili otworzenia zakładu, znajdował się i dawny Pryncypał właściciela; przyjemny też był dla obecnych widok, kiedy tak właściciel jak bracia jego, przypominając z kolei doznane od swego Pryncypała dobrodziejstwa, tchnęli dlań wylaniem nieudanej wdzięczności tej najpiękniejszej cnoty między ludźmi. Kto więc umie być wdzięcznym, ten bezwątpienia zyska i współczucie ogółu, a czego właścicielowi nowo założonego handlu szczerze życzymy, wróżąc mu pomyślność.

Ruch muzyczny pod redakcją Józ: *Sikorskiego*, ze współdziałaniem Artystów i miłośników muzyki, wychodzi co Środa z dodatkiem muzycznym raz na miesiąc. Nr 3 wyszedł z druku i zawiera: Teatr, Muzykę Wielko-Piątkową, Korrespondencje z *Krakowa*, Cudowne muzykalne dzieci, Kronika zagraniczna. Przedpłata w *Warszawie* wynosi: miesięcznie k. 50, kwartalnie rs. 1 k. 50, półrocznie rs. 3, rocznie rs. 6; na prowincji wraz z kosztami przesyłki kwartalnie rs. 1 kop. 86½; półrocznie rs. 3 k. 72½; rocznie rs. 7 k. 45. Przedpłatę składać można w *Warszawie* w mieszkaniu Redaktora przy ulicy *Alexandrja* Nr 2773; w kantorze drukarni *Gazety Codziennej* przy ul: *Daniłowiczowskiej* Nr 617; w xięgarniach i składach muzycz:, PP. *Friedleina*, *Klukowskiego* i *Sennewalda*, oraz u osób, które się przyjmowania przedpłaty podjąć raczyły. Dla prowincji, na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych w Królestwie. Z Cesarstwa opłatę przesyłać należy do Redaktora lub do Expedycji Gazet w *Warszawie*: półrocznie rs. 3 k. 72½, rocznie rs. 7 k. 45, z dopłatą rs. 1 na każde półrocze za koperty, jeżeli kto takowych dla innych gazet w *Warszawie* już nie opłaca. Nadto w *Wilnie* u J. *Zawadzkiego* i *Orgelbranda*; w *Kijowie* u *Zawadzkiego* i *Glücksberga*; w *Krakowie* u *Friedleina*; we *Lwowie* u K. *Wilda*; w *Poznaniu* u *Żupańskiego*.

Niejednokrotnie pisaliśmy o P. Justusie *Harland*, Dentyście; obecnie przeto donosim, iż tenże w Hotelu *Europejskim* zamieszkał; przyjmuje Osoby pomocy jego żądające, od godziny 9tej z rana do 5tej po południu. Nadto wyrabia zęby sztuczne bez żadnych drutów i haczyków, z znanego *ozanor de Paris*; zęby zepsute plombuje, i posiada znaczny zapas kropli uśmierzających bóle zębów; wreszcie znaczną ilość zębów metalicznych *Amerykańskich* przezroczystej białości. Zaś, osoby zamieszkałe na prowincji, mogą nadsyłać listy franco, z wymienieniem stanu cierpienia i rodzaju choroby, a odpowie godnie Ich zaufaniu, przesyłając pod właściwe adresa stosowne rady i lekarstwa. Biednym udziela pomoc bezpłatnie.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. D. rs. 3, to jest rs. 1 na organy w Kościele *Mokotowskim*; rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*. — Od M. F. kop: 75 dla Matki ś. p. *Kazimiery*.— Od S. R. kop: 75 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*.

Znowu nam przybyło jedno dzieło więcej w tłómaczeniu *polskiem*, przez Ł. z G. R. i W., ozdobione w texcie pięknemi drzeworytami, wykonania słynnego Artysty G. *Staala*, jest niem: *Korynna* czyli *Włochy*, przez Panią *de Staël*. Dzieło to w tych dniach wydanem zostało nakładem Xięgarza S. H. *Merzbacha*, i jest już do nabycia po wszystkich znaczniejszych xięgarniach. Cena przystępna, bo tylko rs. 1 kop: 50.

Wzmianka użyteczności *cygarniczek* chłodzących dym, z oddzielaniem części płynnych, niekorzystnie na organa oddychania wpływających, spowodowała Instytut wyrobów optycznych, meteorologicznych, fizycznych i mechanicznych, Optyka M. *Warszawy* Jakóba *Pika*, przy ulicy *Miodowej*, do przysposobienia w fabryce jego znacznej liczby tego rodzaju wyrobu, na który jako zasługujący na to, zwracamy szczególną uwagę miłośników *sygar*.

Niezbyt dawno jakeśmy przyznawali prawdziwą wartość polonezowi kompozycji Ant: *Kątskiego*, gdy przychodzi nam teraz powitać znowu prześliczny jego utwor p. t. *La nuit au bord de la mer; meditation.* Wydanie uskutecznił w swoim zakładzie P. *Pecq*, któremu przyznać należy sumienność w wykonaniu powierzonych mu robót. P. Karolowi *Bernstein*, zawdzięczamy podjęcie się nakładu i nieszczędzenie kosztów, aby wydawnictwo nót postawić na równi, z najwytworniejszemi wydaniami zagranicznemi. Sprowadzony do zakładu P. *Pecq*, Artysta z *Berlina*, narysował na kamieniu z wszelką dokładnością tytuł przedstawiający uroczy widok morza przy świetle Xiężyca. Cena k. 45.

Dla zamieszkałych na *Nalewkach* i w okolicy, miłą donosimy wiadomość, iż w pierwszych dniach b. m. otwartym został na *Nalewkach*, w domu Wgo *Wernera* pod Nr 2257 lit: C, nowy *handel win, korzeni i towarów kolonjalnych*, pod firmą P. Walerego *Winklera*. Polecając szczerze ten nowy zakład, mamy pewną nadzieję, że Właściciel pod każdym względem potrafi zasłużyć na wziętość łaskawej Publiczności.

Szybkie rozsprzedanie pierwszej edycji textu do opery *Żydówki*, *Halewego*, spowodowało xięgarnię Karola *Bernsteina*, do odbicia drugiego wydania; które nabyć można po cenie kop: 30 tak w kassie Teatru Wielkiego, jakoteż przy wejściach, oraz we wszystkich xięgarniach w *Warszawie* i na prowincji.

Znalezione kilkanaście łokci perkaliku, właściciel odebrać może za udowodnieniem w Redakcji *Kurjera*, i dowolnego datku dla ubogich; z nadmienieniem, że nie odebrany, po upływie dni 10ciu od daty ogłoszenia, przejdzie na własność Panien *Felicjanek*.

Do miejsc położonych w dali po-za obrębem *Warszawy*, oprócz znanego wszystkim ogrodu Pani *Ohm*, należy także i *Kaskada*, która z każdą wiosną, a następnie przez całe lato, dostarcza używającym przechadzek zamiejskich, wszelkich nowalijnych osobliwości. I w tym więc roku *Kaskada*, nie dozwoliła wyprzedzić się innym tego rodzaju letnim zakładom, a zaopatrzywszy się we wszystko od nowalijnych przysmaków, aż do piwnicy, oczekuje na swych gości, którzyby strudzeni zamiejską przechadzką, zapragnęli w niej odpocząć. Przytem dobrana muzyka która jutro, i w każde święto grać będzie, uprzyjemni pobyt w tym miłym zakątku.

(Art: nad:) Sumienne postępowanie, grzeczne obejście się, oto przymioty które uszlachetniają każdy zawód, a zasługują na względy Publiczności. Tak odznaczającym się, jest Pan Wincenty *Sobolewski*, krawiec męzki, obecnie zamieszały przy ulicy *Kapitulnej* pod N° 537, gdzie przyjmuje wszelkie roboty podług żurnali za ceny bardzo przystępne.

Onegdaj, Wawrzyniec *Maryan*, chłopiec kominiarski, lat 12cie mający, wycierając sadze w kominie domu N° 227, spadł z dachu z wysokości 2go piętra na podwórze brukowane, skutkiem czego potłukł sobie mocno głowę. Po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, na dalszą kurację do Szpitala odwieziony został.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w *Warszawie* i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery *Włoskiej* w *Londynie*, przeniósł swe mieszkanie na ulicę *Długą*, pod Nr 550, do domu Wgo *Naimskiego*, na pierwsze piętro w korpusie. Udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

W dniu 17 b. m., około godziny 7ej po południu, dużo ciekawych przypatrywało się w *Saskim Ogrodzie*, następującemu widowisku: Wprost cukierni *Lessla*, jest drzewo na brzegu trawnika, którego wierzchołek, posłużył *sowie* za gniazdo. Otóż, chciano tego gościa niepotrzebnego wyprosić, i człowiek jakiś wszedł na drzewo, z zamiarem spłoszenia, właśnie siedzącej na niem *sowy*. Kiedy się już wdrapał do połowy, *sowa* zleciała, i tak lot swój wymierzyła, że wprost go w twarz uderzywszy, na okoliczny przeniosła się kasztan. To trwało po razy kilka; ciągle zlatywała z drzew na których siadała, i zawsze obces leciała na wdzierającego się do jej siedziby. Uderzenie jedno nawet było tak silne, że mu aż krew z nosa popłynęła. Przeciwności częstokroć budzą odwagę. Nie zrażony tem ów człowiek, dostał się nareszcie na sam szczyt drzewa, i jednę młodą *sówkę* z niedojedzonym jeszcze wróblem, zrzucił na trawnik; więcej dostać nie mógł, mówiąc, że drzewo od wierzchołka wypróchniałe głęboko, więcej jak na łokieć, jest przytuliskiem małych sowiąt, ale tych nawet kijem, który miał ze sobą, dosięgnąć nie może.

Kilka miesięcy temu jak jeden z myśliwych bawiąc na polowaniu, zabrał komuś przez pomyłkę płaszcz nowy, w zamian swego starego, a dostrzegłszy to za powrotem do domu, sądził że prędzej czy później zgłosi się właściciel i takowy odbierze. Lecz gdy dotąd nie widzi skutku ze strony poszkodowanego, a płaszcza nie chce dźwigać na swojem sumieniu, przeto uprasza o zgłoszenie się po takowy do *Redakcji Kurjera*, która wskaże mu mieszkanie myśliwca, polującego najniewinniej *na płaszcze*.

Dnia 23go Marca (4go Kwietnia) r. b., w Cyrku *Petersburgskim* był benefis Panny Wiktoryny i P. Franciszka *Bassin* (znanych w *Warszawie* jeźdźców sztucznych).

Zamieszkała wprost Zamku pod Nr 29, Pani *P.*, pragnąc wyświadczyć przysługę czy to biednym służącym, czy innym tego rodzaju osobom, udzielać im będzie bezpłatnie ów balsam, który tak doskonale i skutecznie na tylu już osobach pozbawionych włosów oddziałał. Przeznaczywszy więc na to jedną godzinę w ciągu dnia, to jest między 2 a 3cią, przyjmować będzie te osoby; pomiędzy któremi, mogą być i takie, któreby chciały pozbyć się piegów, gdyż jak wiadomo Pani *P.* posiada na to bardzo skuteczną wodę.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 18; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 23, dają rs. 83 kop: 73, wartość kuponu kop: 26$^{2}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 55, dają rs. 14 kop: 50, wartość kuponu kop:

20¹/₃; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 102 kop: 83; z r. 1855, żądają rs. 104 kop: 83, wartość kuponu kop: 16²/₃.

Stroskany pozostały Mąż po ś. p. Anieli z Mrozowskich *Kuczyńskiej*, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne, za spokój Jej duszy, (w Poniedziałek), to jest dnia 27go b. m., o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające. Oraz składa serdeczne podziękowanie tym, którzy raczyli się znajdować na Jej pogrzebie. — Jan *Kuczyński*.

Pojutrze, o godz: 10ej z rana, jako w rocznicę skonu ś. p. Anieli *Jastrzębowskiej*, Żony zasłużonego w literaturze naszej, Professora Agronomji, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za spokój Jej duszy w Kościele XX. *Pijarów;* na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych; przyczem dla uczczenia pamięci Tejże, prawdziwa przyjaźń poświęca Jej duszy, te kilka wyrazów, że na tej ziemi spełniła przeznaczenie kobiety, bo chwile życia swojego, oddała domowemu zaciszu, wypełniając najwierniej mozolne obowiązki Żony i Matki, jakie Niebo włożyło na płeć niewieścią.

Onegdaj rozstała się z tym światem po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w 49 roku życia swego, Konstancja z Ettingerów *Czerskier*, Żona Starszego Cenzora Warszawskiego Komitetu Cenzury. W nieutulonym żalu pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz tegoż wyznania.

W d. ⁴/₁₆ b. m., umarł w *Dubnie*, przeżywszy lat 67, ś. p. Eligjusz *Eyggierd*, który w dobrach Xżąt *Lubomirskich*, Dziedziców *Dubna*, przesłużył lat 45.

Z Radomia.— Okolica nasza żałobą okryta została. Ś. p. Zenon *Krasówski*, Właściciel dóbr *Grzmiąca*, nad *Pilicą*, umarł na dniu 4 b. m. Rzadkie cnoty i przymioty tego zacnego Obywatela, zjednały mu uwielbienie i szacunek za życia, a skon jego, powszechny i niewysłowiony żal wywołał. W dniu wyprowadzenia zwłok jego i pogrzebu, Obywatele nader licznie zebrani, Sąsiedzi i Przyjaciele zmarłego z dalszych nawet okolic przybyli, wraz z wiejskim ludem, cisnęli się, ubiegali w oddaniu tej ostatniej żałobnej usługi, Mężowi, którego życie było zawsze pasmem czynów cnoty z zasad czystej Religji wynikających, był wzorem dobrego Syna, Męża, w potrzebie Żołnierza i prawego Obywatela. Jakież pióro zdoła skreślić rozpacz nigdy niepocieszonej Małżonki, smutku Krewnych, głębokiego żalu Rodziców Żony, którzy go jak własnego syna kochali; nieodżałowanej straty Zenon *Krasówski*, po-za grobem chciał jeszcze przedłużyć pamięć swoich dobrych uczynków, swego pełnego ludzkości serca. Pozostawionym testamentem darował wszystkie długi włościanom, polecając nadto wypłacenie każdemu gospodarzowi w dobrach *Grzmiąca* po rs. 4 k. 50, a komornikom po rs. 2 kop: 25; każdemu ze służących dworskich, kwartalne zasługi; na utrzymanie dwunastu sierot Ochronki dawno już zaprowadzonej w *Grzmiący*, przeznaczył rocznie rsr. 600; Zakonowi XX. *Kapucynów* zapisał rocznie rsr. 150. Te Jego hojne dary, to miłosierdzie i litość dla biednych, ta gościnność domu Jego, ta słodycz charakteru z wysokiem światłem rozumu połączona, jakże piękny przykład zostawia nam do naśladowania. Niech Nieba udzielają często takich Synów Ojczyznie, Sąsiadom Przyjaciela, ubogim opiekuna i dobroczyńcę, błagamy CIĘ Wielki BOŻE!— *S. F.*

Wydawca powieści *Stara Osa*, zniża dotychczasową cenę tejże z kop: 75ciu na k. 30. (Za drogo!).

W czasie ostatnich Szlacheckich wyborów w *Mińsku*, zebrali się tam licznie Artyści, a pomiędzy niemi Apolinary *Kątski* Skrzypek, i Adam *Hermann* Wiolonczelista, którzy tamże dawali koncerta.

W mieście *Janowie* Ordynackim, dnia 24go Lutego r. b., umarł Starszy Pomocnik Naczelnika Powiatu, Radca Honorowy, Karol Rola *Lubieniecki*, potomek słynnego na początku XVII wieku *Stanisława*, który pisał o *Reformacji Polskiej*. Ś. p. Karol syn Jerzego, urodzony przed 49ciu laty w *Galicji*, ukończył szkoły w *Radomiu* pod światłym Michałem *Wolickim*, Rektorem XX. *Pijarów*. Trzydzieści lat służby poświęcił społeczeństwu, wszędzie zaszczytnie, tak w wojsku, jako też w zawodzie administracyjnym. Z tych lat 20 urzędując w Powiecie *Zamojskim*, zjednał sobie tę miłość i szacunek, te oznaki ogólnego żalu, które przywołały z odległej strony jedynego Brata i zebrały liczny orszak pogrzebowy ze wszystkich stanów z licznego Duchowieństwa i Urzędników, którym przewodniczył Naczelnik Powiatu Radca Dworu Grzegórz *Buczyński*, znany z prac literackich, dla oddania sprawiedliwemu Urzędnikowi ostatniej Chrześcjańskiej posługi, którego BÓG duszę przyjmie do grona wybranych.

Słychać, że w tych dniach ułożone zostały w *Warszawie*, dwa w znakomitych Rodzinach Małżeństwa. Oprócz tych, jeszcze innych par kilka, w krótkim czasie powiedzionych zostanie na ślubny kobierzec.

Na *Drodze Jerozolimskiej* w części, na ulicy *Brackiej*, placu *Wareckim* i ulicy *Mazowieckiej*, już umieszczono latarnie na słupach, do oświetlania gazem tej części miasta. Rury założono już na placu *Saskim;* zakładane są teraz na ulicy *Czystej*, oraz na *Krak:-Przedmieściu*. Roboty nader spiesznie postępują.

La Varsovienne Polka, skomponowana na fortepjan i ofiarowana Wmu Antoniemu *Woronicz*, przez Karola *Plater*, wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich xięgarniach w *Warszawie*.

Dnia 2go przyszłego miesiąca, granym będzie w *Płocku* Teatr Amatorski, na korzyść ubogich; bliższych wiadomości później donieść nie omieszkamy.

Zapowiedziany koncert w *Dolinie Szwajcarskiej* P. *Bilse*, będzie nie jutro, jak to było doniesiono przez pomyłkę, ale w następną Niedzielę, czyli od tej za tydzień.

Jutro od godz: 4tej po południu, w salonie *Doliny Szwajcarskiej*, orkiestra w powiększonym komplecie, pod dyrekcją PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, wykonywać będzie najnowsze kompozycje.

P. Marya *Beleau*, utrzymująca magazyn mód przy ulicy *Długiej* pod Nr 489, w tych dniach wyjechała za granicę.

Jutro w ogrodzie Pani *Ohm*, za *Wolskiemi* rogatkami, od godz: 3ciej z południa, grać będzie orkiestra *Warszawska*, pod dyrekcją P. *Jacobi*.

Wywiązując się z poprzedniego doniesienia o ogrodzie *Nadwiślańskim* PP. *Glińskich* na *Pradze*, donosimy

Amatorom przechadzki, że jutro, jeżeli tylko pogoda nie zawiedzie, tamże orkiestra Pana *Eschert* z *Wrocławia*, uprzyjemniać będzie chwile odpoczywającym i zachęcać do olbrzymich *raków*, wybornych *kurcząt* i *szparagów*, oraz wszelkich *napojów*, jakie przez oględnych Gospodarzy przygotowane zostały.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Żona która zwodzi męża*, Wszyscy; po Kom: *List i odpowiedź*, Pani *Bakałowicz*, Panna *Łapińska*, PP. *Żołkowski* 3-kroć i *Swieszewski*; po Kom: *Vendetta*, Pan *Żołkowski* 2-kroć.

Ameryka. *New-York, 1 Kwiet:*.— *New-York-Herald* donosi, że Poseł *Angielski* projektował przymierze *Anglo-Franko-Amerykańskie* celem załatwienia sprawy *Chińskiej*. — Wojska flibustierowskie *Walkera*, zmniejszyły się do 400 ludzi, i są otoczone przez 5,000 oddział sprzymierzonych Rzeczypospolitych Centralno-Amerykańskich. *Nicaragua*, której stan anarchiczny wywołał przedsięwzięcie *Walkera*, ma być rozdzieloną między sąsiednie rzeczypospolite. — Wkrótce armja *Amerykańska* ma wyruszyć do *Nowej-Grenady*, dla wyjednania zadość uczynienia za wymordowanie podróżnych na kolei żelaznej *Panama*.— Kanonjerki *Angielskie* wysłane zostaną podobno do *Kuby*, dla zapobieżenia handlu niewolnikami. (N. P. Z.).

Ameryka. *Nowy-York, 9go Kwietnia.* — Dzienniki *Amerykańskie* donoszą o pogłosce, według której flota pod Komodorem *Perry* ma być wysłaną do *Chin* wraz z Posłem, któremu polecono wyjednać modyfikację istniejących traktatów. Flota pomieniona jednak nie ma działać wspólnie z *Anglją*. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 21go Kwietnia.* — Składki na pomnik dla *Mozarta* przyniosły zaledwo 199 złr:; gdy tymczasem koszta wzniesienia takowego obliczono na 60,000 złr:. Projekt ten zatem zaniechany być musi, i tylko gmina miejska wzniesie skromny pomnik na smętarzu, gdzie spoczywają zwłoki znakomitego kompozytora. (Neue Pr: Ztg).

Akcje kolei żelaznych *Rossyjskich* wpłynęły znacznie na kurs papierów na giełdach *Wiedeńskiej* i *Pragskiej*. W obu miejscach podpisy na te akcje są liczne. (Schl: Ztg).

Anglja. *Londyn, 20go Kwietnia.* — *Morning-Post* ogłasza artykuł o stanowisku Lorda *Palmerston* w nowym Parlamencie. Artykuł ten zapewnia, że Pierwszy Minister okaże się przychylnym ideom postępowym, i zaproponuje reformy, których kraj rzeczywiście potrzebuje; radykalizm jednakże nie może się spodziewać żadnego wsparcia.— Wielka wystawa sztuk pięknych, otworzoną zostanie w *Manchester* 5go Maja. Xiążę *Albert* przyrzekł znajdować się na uroczystości otwarcia. Obliczono, że jeśli przedsięwzięcie to nie ma być chybionem pod względem finansowym, wówczas przynajmniej 2,000,000 osób powinno zwiedzić wystawę. Komitet jej, dla ułatwienia przyjazdu mieszkańcom różnych stron *Anglji*, wszedł w układy z towarzystwami kolei żelaznych, o urządzenie tanich pociągów. Obok gmachu wystawy, urządzoną jest kuchnia, gdzie dziennie obiady dla 20,000 osób przygotowane być mogą. Wartość nadesłanych na wystawę arcy-dzieł sztuki wynosi 4,000,000 funt: szt:, to jest dwa razy tyle, ile oszacowano wyroby, zebrane kiedyś w pałacu kryształowym w *Hyde-Park*. — Do *Gibraltaru* 9go b. m. przybył nowo-mianowany dowódca korpusu expedycyjnego *angielskiego*, do *Chin* przeznaczonego, Jenerał *Ashburnham*, i zabrawszy Jenerała Sir R. *Garret*, tegoż samego dnia udał się w dalszą drogę do *Malty* i *Alexandrji*.— Zeszłej Środy zmarł w *Aberdeen*, w 78 roku życia, Prymas Kościoła Episcopalnego *Szkockiego*, William *Skinner*.— Poseł *Hiszpański*, P. *Gonzales Bravo*, udał się onegdaj z *Londynu* do *Madrytu*, aby być obecnym przy otwarciu obrad Kortezów. (St: Anz:).

Londyn, 21go Kwietnia. — Królowa jest zupełnie zdrową, i buletyny lekarskie nadal wydawane nie będą. W pierwszym tygodniu Maja, Dwór się ma przenieść do *Osborne*, a około 20go t. m. znowu wrócić do stolicy.— Xiężna *Glocester*, ciotka Królowej, a ostatnia z żyjących jeszcze dzieci *Jerzego IIIgo*, jest tak osłabioną, skutkiem wieku, iż przewidują blizki jej skon. Liczy ona 82 lat życia. (N. Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 20 Kwietnia.* — Cesarz przyjmował dziś na pożegnawczem posłuchaniu Jenerała *Kheredine*, przysłanego tu w szczególnem zleceniu od Beja *Tunetańskiego*. — *Feruk-Chan* prowadzi obecnie układy o traktat handlowy z Posłem *Sardyńskim* w *Paryżu*.— Z 66ciu Departamentów winorodnych nadeszły doniesienia, iż latorośl winna czyni w tym roku nadzieje tak obfitego plonu, jakiego już oddawna nie pamiętano. (St: An:).

Administracja *Credit Mobilier* odbyła dziś kilko-godzinną naradę, na której roztrząsano także kilka kwestji mających styczność z kolejami żelaznemi *Rossyjskiemi*. Naczelny Inżenjer budowy tych kolei, *Colignon*, jutro wyjeżdża do *Petersburga*.— Na dzisiejszej konferencji *Newszatelskiej* odczytano podobno projekt pojednawczy przez 4ry Mocarstwa ułożony. — Xiężna *Raguzy* zmarła.— Z *Tulonu* nadeszła wiadomość telegraficzna, iż dziś po południu przybył tam J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, na pokładzie okrętu *Orlow*, w towarzystwie dwóch innych okrętów *Wyborg* i *Polkan*. Dziesięć okrętów linjowych *Francuzkich*, z wywieszonemi flagami, powitały J. C. Wysokość salwą działową, każdy po 21 razy. (N. P. Z.).

Brat słynnego awanturnika *Walkera*, przebywa obecnie w *Paryżu*.— Pogłoski o słabości zdrowia Pana *Troplong*, Prezesa Senatu, były mylne. — Dziś rozpoczęto sprzedaż galerji obrazów P. T. *Paturuae*. Tłum znakomitych amatorów i kupców z całej *Europy* zgromadzony, był na licytacji, a ceny dochodziły summ wysokich. Za *Murilla* zapłacono podobno dla Cesarzowej 41,500 fr.; a Cesarz kupił mały, lecz szacowny obraz *Wynandsa*. Jutro sprzedany będzie słynny obraz *Hobbéma*.— D. 20 b. m. Cesarz *Napoleon III* kończy lat 49 życia. (In: Belge).

Paryż, 21go Kwiet:, (wia: tele:). — Pełnomocnik *Szwajcarski* Dr: *Kern*, wyjeżdża do kraju swego po nowe pełnomocnictwa. (N. P. Z.).

Prusy. — Król zatwierdził w godności Dyrektora Jlnego Tow: Kredyt: Ziem: *Poznańskiego*, P. Alexandra *Brodowskiego* z *Geyersdorf*, nowo obranego na tę godność, na lata od 1857 do 1863. — Królowa mianowała Pannę Fryderykę *Dziembowską*, Honorową Damą Kapituły Panieńskiej Grobu Śgo. (N. P. Z.).

ROZMAITOŚCI. — Pałac *Eskurjalu* (w *Hiszpanji*), jest podobno najkosztowniejszy, najobszerniejszy i najwspanialszy z pałaców Królewskich w całym świecie. *Filip IIgi* zrobił ślub, że jeżeli odniesie zwycięztwo nad *Francuzami* w r. 1577 blizko *St. Quentin* w dzień Śgo WAWRZYŃCA, wybuduje na Jego cześć Kościół, Pałac i Klasztor, piękniejsze jak znajdujące się wówczas w świecie Chrześcjańskim. I rzeczywiście, rok ledwie upłynął, kazał wybudować *Eskurjal* w kształcie rusztu, i ten kosztował 60,000,000; w nim życie zakończył, a miejsce spoczynku tego Króla, jest otoczone balustradą. W obrębie *Eskurjalu* liczą: 14,000 drzwi, 11,000 okien, 800 kolumn, 22 dziedzińce, a klucze do otwierania zamków, ważą więcej jak siedm centnarów. Główny front ma 300 stóp szerokości na 60 wzniesieniach. Kościół zbudowany w podobieństwie Kościoła Śgo PIOTRA w *Rzymie*, ma 360 stóp długości a 280 szerokości; marmury, złocenia i najwspanialsze obrazy *Włoch*, zdobią tę Świątynię; dziewięć chorów z organami na pamiątkę dziewięciu Muz, brzmią wraz z głosami 200 Zakonników, którzy się modlą przy pulpitach brązowych złoconych; ubiory Kapłanów są ozdobione drogiemi kamieniami, naczynia Kościelne i lichtarze złote i srebrne. Pod Kościołem znajduje się sławny Panteon, w około którego są urny w kształcie grobów, zawierające zwłoki Królów *Hiszpańskich*. Za Kościołem i Panteonem jest Bibljoteka, w której prócz naczyń, popiersi i malowideł, mieści się znakomita ilość xiążek, rękopismów najrzadszych *arabskich*, *greckich* nader starożytnych i dobrze zachowanych, a między temi ułamki Titusa *Liwiusza* i *Diodora*, które nie były jeszcze drukowane; traktat o Chrzcie ręką Śgo AUGUSTYNA napisany, i wiele innych rękopismów Ojców Kościoła. — Handel *śniegiem* zatrudnia i wyżywia w pobliżu góry *Etny*, czasami do kilkuset ludzi. Towar ten rozchodzi się ztąd nietylko do *Sycylji*, ale i do reszty *Włoch*. Wieśniacy zbierają go na szczycie góry, i w wielkich kupach sprzedają na funty handlarzom, którzy go pod okryciem z słomy i płótna, w dalekie wysyłają strony. Funt takiego *śniegu* kosztuje we *Włoszech* dwa do cztery groszy. — »Do czego służy barometr, a do czego termometr?" zapytał nauczyciel wyrostka w szkole. »Jeden do ciepła, a drugi do zimna", odpowiedział.

Ubiegły tydzień w *Angji* był prawdziwie świątecznym tygodniem. Interesów robiono mało. W polach wszędzie jak najlepiej wygląda, a tylko w jednej prowincji uskarżano się na robaki, toczące młodą *pszenicę*. — We *Francji* targi słabe; do *Hiszpanji* żądania ustały; a niektóre nawet ładunki zwróciły się do *Marsylji*, nie mając w portach *Hiszpańskich* umieszczenia. — Na targach *Niemieckich* ceny *pszenic* dość się mocno trzymały, szczególniej w *Hamburgu*. — Na naszej giełdzie dla przerwy świątecznej mało zawierano tranzakcji i ceny pod wpływem doniesień *Angielskich* mało przedstawiały życia; dziś już było nieco lepiej. Płacono za łaszt: *pszenicy* wagi *hollenderskiej*: od 120 do 131 funów, guldenów prus: od 426 do 580, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 4 kop: 79 do rs. 6 kop: 54; *żyta* wagi *hollenderskiej* od 121 do 126 funtów, guld: prus: od 285 do 306, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 21½ do rs. 3 k. 44; *jęczmienia* wagi *hollenderskiej* od 106 do 113 funtów, guldenów prus: od 258 do 280, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 2 kop: 92½ do rs. 3 kop: 27; *grochu*, gulde: prus: od 288 do 300, czyli za korzec *Warszawski* od rs. 3 kop: 20 do rs. 3 kop: 38; spirytus za 120 kwart po 80 stopni *Trallera*, płacą 22½ talarów. Po wielkich deszczach, czas mamy pogodny.— *Gdańsk*, dnia 16go Kwietnia 1857 r. — A. *Makowski et Comp:*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brodzki Jan Ob: z Pieczysk nr 601; Bystrzyński Ant: Oby: z Kleczewa nr 556; Horodyński Józ: Sędz: Pokoju z Starogrodu nr 1249; Marchocki Klem: Ob: z Królowej Niwy nr 625; Makowski Major z Białocerkwi nr 625; Wiśniewski Kon: Kup: z Moskwy nr 414.

Wyjechali: Bielicki Lud: Ob: do Domaradzyna; Damięcki Adam Ob: do Płocka; Jabłkowski Józ: Ob: do Ciele; Krasicki Witold dym: Sztabs-Rotm: do Gub: Wołyńskiej; Radziszewski Stan: Porucz: do Petersburga; Xżę Wrede Józ: dym: Pułko: do Moskwy.

Przyjechali koleją żelazną: Bruder Alfred Kup: z Paryża nr 634; Ciechanowski Alexy dym: Porucz:, i Horwatt Artur Ob: z Paryża nr 625; Prevo Malwina Guwern: z Paryża nr 613; Puensieux Lud:-Zofia Guwern: z Szwajcarji nr 613; Hr. Tołstoj Sergiej dym: Sztabs-Kapi: z Włoch nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Conraetz Wilh: fabrykant do Wiednia; Elster Otto Inżen: telegrafów do Berlina; Gamprat Kazi: fabr: cukru do Francji; Kobierski Rad: Stanu, Starszy Rad: Zarządu Pocztowego w Królestwie, do Szwajcarji; Kronenberg Leop: Admin: Dochodów Skarb: Tabacz:, i Majeran Paulina Ob: do Berlina; Rosenzwejg Mich: Doktór do Krakowa.

DONIESIENIA.

Do Składu Kupca Jana *Grydina 2go*, przy ulicy Nowy-Świat N° 1251, nadszedł świeży transport **SIECI** do łowienia ryb.

PAS Polski, złotem przerabiany, i Szal zupełnie nowy, z najlepszej imitacji koronki bruxelskiej, mogący być użyty na bogaty welon szlubny, są do sprzedania w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krak:-Przedm:, Nr 385.


Z powodu wyjazdu, są do sprzedania rozmaite **Meble**: Kozetki, Fotele, Lustra, Biórka, Szafy, Stoły, Stoliki, Dywany, Zegary, i Firanki; przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 1339 w oficynie na 1m piętrze, na prawo, od 10ej do 6ej;—tamże z powodu wyjazdu potrzebny jest Pokoik, do wynajęcia rocznie, od 1go Czerwca, pewny i suchy, na skład Rzeczy i Mebli.

PLAC pod Nr 225 na Przedmieściu PRADZE sytuowany, dobrze umierzwiony, jest do wydzierżawienia. Wiadomość u Irlichta Srula na Pradze pod Nr 254, przy rogu ulic Wołowej i Sprzecznej zamieszkałego.

Trzy **Pokoje** z Przedpokojem, Kuchnią i Piwnicą, do najęcia na 4ry lub 5 miesięcy, ulica Zakroczymska Nr 1855/6, na 2m piętrze od frontu. Wiadomość tamże.

☞ **LOKAL Kawy Wiejskiej**, jest do wynajęcia każdego czasu, na taki sam Zakład, lub obszerny Fabryczny.

FABRYKA MYDEŁ I PERFUM,
BRACI NATANSON,

Przysposobiła i zaopatrzyła Składy swoje w następujące gatunki Mydeł, a mianowicie:
w Mydła *przezroczyste* w różnych wielkościach i cenach;
„ „ **zielone z ziół**, udelikatniające płeć;
„ „ ryżowe: **Savon aux fleurs de Riz;**
„ „ **Savon Extrafin Dulcifié**, Violet, oraz
w poszukiwaną **Wodę Kolońską Warszawską;**
które po cenach stałych umiarkowanych, sprzedaje:
w Składzie *głównym* przy ulicy Nalewki pod Nr 2244*a*;
w *Perfumerji* na Krak:-Przed: wprost Dobroczynności Nr 440;
w Skład: Mydeł przy ul: Nowy-Świat, w pałacu Hr: Zamoyskiego;
„ „ przy ulicy Miodowej, w domu W. Stan: Lesser;
„ „ „ „ Długiej, u Adolfa Vorbrodt;
„ „ na Grzybowie, wprost uli: Królews: Nro 1104;


Ktoby miał do wydzierżawienia zaraz lub od Ś. Jana w Warszawie, **Dom**, przynoszący dochód do 4 lub 5,000 zł. rocznie, z Ogrodem lub bez, lecz ze Stajniami; zechce zostawić adres na Sewerynowie, na 2m piętrze pod Nr 11, przy ulicy Alexandrja Nr 2779.


BERT i SPÓŁKA, Ogrodnicy francuzcy, odebrali w tych dniach zupełnie świeży transport drzew owocowych, jako to: Gruszki, Jabłka, Morele, Brzoskwinie, Śliwki i Wiśnie, między któremi odznaczają się: GRUSZKI: Skarb Francji (trésor de la France), Gruby Minos (gros Minos), Piękny podarunek (beau présent), Berry rozkosz Królowej (Beurrée délice de la Reine), Gruszka Rajska (poire de paradis), Nauczyciel Brazylijski (professeur du Brésil), Xiążę Wilhelm (William Prince), Hrabia Paryzki (Comte de Paris), Gruszka Cesarska (poire Impériale). Wyżej wymienione gatunki mają owoc bardzo duży, o czem można się przekonać w składzie wspomnionych Ogrodników, którzy posiadają próbę tychże owoców, z nich niektóre dochodzą do dwóch funtów sztuka; mają jeszcze i tę zaletę że wcześnie dojrzewają.— Posiadają także zbiór pysznych RÓŻ przeszło 200 gatunków, szczepionych na wysokich lub na nizkich łodygach, i mnóstwo KWIATÓW tak trephauzowych jak i gruntowych. Można jeszcze u nich dostać: rozmaite nasiona Cebulowe, Kartoflowe (bulbeuses), Kwiatowe i Pastewne, Kartofle Kanadyjskie, i Szparagi rychlikami zwane, te dwa ostatnie gatunki kosztują pakiecik po rs. 1. Ceny tych wszystkich Owoców, Kwiatów i Nasion są nader zniżone, z powodu wyjazdu Ogrodników, który ma nastąpić w ostatnich dniach b. m. Skład ten istnieje przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Dzwonnicy XX. Bernardynów, Nr 367.


Są **KONIE** kasztanowate, młode, do sprzedania, bez najmniejszego feleru, mające po pięć lat. Wiadomość w domu JW. Koseckiego, pod Nr 1347, przy ulicy Mazowieckiej.

Z powodu wyjazdu, są **MAGLE** do sprzedania, przy ulicy Mostowej N° 247, w domu Winawera.

W Xięgarni Szteblera, wprost Kopernika istniejącej, przy ulicy Nowy-Świat, obok Kantoru Loterji pod Liczbą 1320, złożone są na sprzedaż **sto lat stare SKRZYPCE**, z Fabryki Czeskiej Eberlego, w najlepszym stanie do użycia; które za cenę dużo niższą od istotnej wartości, można nabyć, wraz z Puzderkiem i Nótami na wyższą muzykę.

Podaję do publicznej wiadomości: iż w dniu 15 (27) Kwietnia r. b., o godz: 1ej z południa, w m. Ujazd Okr: Brzezińskim, Guber: Warszaw: położone, w exekucji Sądowej zajęte Ruchomości, jako to: Fortepjan mahoniowy, Komody, Stoły, Kanapy, Krzesła, Lustra, Lichtarze, Futro, Palto męzkie i t. p., na targu publicznym tegoż miasta przez publiczną licytację sprzedane będą.— Izydor *Taubert* Komornik.

Ktoby z osób na prowincji zamieszkałych, potrzebował dobrego **Nauczyciela Muzyki**, tak Fortepjanu jako i Śpiewu; raczy adresować się do Pana Fritsch, zamieszkałego u W. Xdza Pastora Menzmami w Chodeczu, koło Lubienia, lub też do Xięgarni i Składu Nót Muzycznych R. Friedlein w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460.

Pewna Osoba życzy sobie wziąść **Dziewczynkę** na wychowanie, sierotę lub nie, lecz nie z rodziców służących albo wyrobników, tylko dziecię urzędnika lub obywatela, mającą obecnie od 6 do 8 lat, którąby rodzice utrzymać sami nie mogli. Wiadomość przy ulicy Alexandrja, Nr 2782*b*, u Stróża domowego.

Futro nowe męzkie, Elki Amerykańskie, inne Futro już używane, z jonatów, Płaszcz wojskowy, Sanki Petersburgskie, Chomonta, Suknie i Bielizna stołowa, Żyrandol, Fajans i Porcelana, Meble, Srebro platerowane i mosiężne sprzęty; tudzież Materace i Poduszki puchowe, Xiążki, i wiele innych Sprzętów domowych; oraz Siano, są do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy NowyŚwiat Nr 1283, od godz: 1ej do 6 z południa.

Dnia 23 b. m. na schodach w Wielkim Teatrze, zgubiono **Broszę** złotą, z turkusami i perłami, ozdobioną dewizkami. Uprasza się szanownego Znalazcy, o oddanie takowej do Cukierni Semadyniego, naprzeciw Banku, za nagrodą. PP. Jubilerowie i Złotnicy, uproszeni są o zwrócenie uwagi na ten przedmiot.

Koniczyny czerwonej, z ostatniego zbioru, jest jeszcze reszta około 32 garncy do sprzedania, w Handlu win i korzeni J. Kościńskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 545, obok Apteki W. Wernera.

Jest **Siano** do sprzedania w Warszawie, dobre, nadwiślańskie; ktoby sobie życzył kupić częściowo, na centnary, lub stogi, wiadomość powziąść może przy ulicy Muranów, pod Nr 2211, tam gdzie fabryka Powozów, u Właściciela domu.

Jest do sprzedania **Drzewa** szczapowego suchego, brzeziny i olszyny, sążni kubiczn: 500, przy szose Brzesko-Lite:, w dobrach Długa Kościelna, częścią przy samym trakcie, jadąc do Miłosny, a częścią w lesie o wiorst 3 od traktu, zkąd wywózka urządzoną drogą jest łatwa. Życzący sobie nabyć to drzewo, znajdzie cenę dostępną, i zgłosić się zechce albo do Rządcy dóbr na miejscu, albo do Kancellarji Pisarza Aktowego Ciechanowskiego.

ARMY RAZORS.


Zaszczytnie znane BRZYTWY Armyjskie Johna Heiffor Sheffield, **których nigdy wecować niepotrzeba**, poświadczone dyplomem fabrykanta, jak również przez władzę i Ministerium Królestwa Wielkiej Brytanji, Ambasadora Cesarsko-Rossyjskiego i Królewsko-Pruskiego w Londynie, sprowadzać można jedynie prawdziwe przezemnie.—Każda brzytwa powinna mieć napis wyryty: *John Heiffor Scheffield* na jednej i *E. M. Austrich Berlin* na drugiej stronie; *wszystkie inne bez tych nazwisk uznaję za nieprawdziwe.*—Brzytwy któreby się nie podobały, każdego czasu wymienione będą.

CENA jednej sztuki z futerałem po . . . . kop: 75
„ Extra-fine „ „ „ rs. 1 „ 5

E. M. Austrich
w Berlinie pod Lipami Nr 62.

SKŁAD główny w Warszawie i na całe Królestwo, w handlu P. M. *Tokar* przy ulicy Franciszkańskiej drugi dom od ulicy Nalewki, pod Nr 1819.

PAROSTATKI OSOBOWE
Nr 2 WISŁA i Nr 7 KAZIMIERZ
kursują regularnie sześć razy na tydzień oprócz Niedzieli, między NOWO-ALEXANDRJĄ a ZAWICHOSTEM.

Wyjazd z Nowo-Alexandrji do Zawichostu co dzień, oprócz Poniedziałku, o godzinę 5tej z rana; z Zawichostu do Nowo-Alexandrji co dzień, oprócz Niedzieli, o godz: 10tej po południu.

STATEK PAROWY Nr 2 WISŁA i Nr 7 KAZIMIERZ

ODPŁYWAJĄCY:

z Nowo-Alexandrji o godz: 5tej z rana:

bywa tegoż dnia pod	Kazimierzem	między	7 — 8	z rana
" " " "	Jarentowskim polem	"	10 — 10½	"
" " " "	Kamieniem	"	12 — 12½	"
" " " "	Solcem	"	12 — 12½	"
" " " "	Józefowem	"	2 — 3	w połud:
" " " "	Słupią	"	3 — 4	"
" " " "	Rachowem	"	4 — 5	"
dopływa do	Zawichostu	"	6 — 7	"

z Zawichostu o godz: 10tej przed południem:

bywa tegoż dnia między	11 — 11¼	przed połu:	pod	Rachowem
" " " "	11 — 11½	"	"	Słupią
" " " "	12 — 12½	po połud:	"	Józefowem
" " " "	12½ — 1½	"	"	Solcem
" " " "	1½ — 1¾	"	"	Kamieniem
" " " "	1¾ — 2½	"	"	Jarent: polem
" " " "	4 — 4¼	"	"	Kazimierzem
dopływa "	5 — 6	po połu:	do	Nowo-Alexandrji.

Zapis podróżnych w Nowo-Alexandrji, odbywać się będzie przed godziną 5tą z rana w dzień wyjazdu na Parostatku Osobowym Nr 2 Wisła i Nr 7 Kazimierz, a w Zawichoście na tychże Parostatkach przed godziną 10tą z rana.




SPRZEDAŻ TRYKÓW NEGRETTI.

W dobrach moich Jabłonka, 21 wiorst od granicy Polskiej odległych, niedaleko miast Willenberg i Ortelsburg, znajdują się **Tryki Merynosy**, z prawdziwej rassy Negretti, po cenie od 20tu do 30tu talarów i wyżej, a kupującym mogą być okazane urzędowe świadectwa, iż 100 funtów centnarnej wełny płacony był po 100 do 140tu talarów i więcej; oraz, że na ostatniej wystawie zwierząt w Królewcu, wystawione przezemnie Tryki, uzyskały pierwszą nagrodę; o mej gromadzie prawdziwych Merynosów uczyniono wzmiankę, że należy do rodzaju posiadających najdelikatniejszą i najbardziej nabitą wełnę, o czem każdy Kupiec osobiście przekonać się może. — Jabłonka pod Ortelsburgiem, w Wschodnich Prusach, w Marcu, 1857 r. — **v. Fabeck**, Królewsko-Pruski Major i Landrat.

Dnia 24 b. m. między godz: 4 a 5 po południu, biedna Służąca, Wdowa, obarczona Dziećmi, idąc za kupnem swojej Pani, Saskim ogrodem, za Żelazną bramę, zgubiła przy wejściu do ogrodu, PAPIEREK Rs. 10. Uprasza litościwego Znalazcę, o zwrot w domu W. Skwarcowa, w lewej oficynie, na 2e piętro, do Wiktorji Pyżakowskiej.

Rodowita Niemka, od lat 10ciu pełniąca w kraju tutejszym jako też w Cesarstwie, obowiązki **Bony** do dzieci, jako też i dozorowania gospodarstwa, potrzebuje stosownego pomieszczenia. Dowiedzieć się można przy ulicy Granicznej, w domu gdzie Apteka, na lewo, w dziedzińcu, u Pani Kozielewskiej.

Do powierzonej mi administracji dóbr, potrzebować będę niektórych Officjalistów prywatnych, a mianowicie Rządcy ekonomicznego, z kaucją; Pisarza gorzelni i propinacji, z kaucją; dwóch gajowych z uwolnionych obecnie ze służby wojskowej żołnierzy, i jednego ogrodnika bezżennego. Pragnący miejsc tego rodzaju, z dowodami kwalifikację i moralność usprawiedliwiającemi, zgłosić się mogą każdego dnia o godzinie 9tej rano, do Kancellarji mojej, w domu W. Łaszczyńskiej pod N° 489*a* przy ulicy Długiej. — Nadto, na skutek nadesłanych żądań niektórych Obywateli Ziemskich, za granicą kraju zamieszkałych, mam honor zawiadomić Osoby interessowane, że bezpośrednio pod powyższy numer, nadsyłać mi mogą anszlagi dóbr, które sprzedać zamierzają, w okolicach Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Petersburgskiej, w odległości 70 do 84ch wiorst, a nie dalszej od miasta Warszawy, z dokładnem wyszczególnieniem ilości i jakości gruntów, stanu lasów, i stanu hipoteki, tak, iżbym z powodu niedokładnego opisania przedmiotu, nie narażony został na niepotrzebne podróże.— w Warszawie, dnia 10go (22) Kwietnia 1857 r. — K. *Jackowski*, Pełnomocnik Stron prywatnych i Obrońca Sądowy.

Tegoroczny zbiór OWOCÓW, JARZYN i WINOGRON, w ogrodzie dawniej do Wiejskiej Kawy należącym, a teraz własnością W. Stanisława *Lesser* będącym, jest do wydzierżawienia. Panowie Ogrodnicy, którzyby się powyższej dzierżawy podjąć chcieli, zechcą się na gruncie o stanie Ogrodu przekonać, i deklarację najwyższej ceny dzierżawnej, jakąby ofiarować mogli, złożyć u właściciela w Kantorze, przy ulicy Miodowej N° 491, najdalej do dnia 5go Maja r. b., gdyż w tym terminie dzierżawa najwięcej dającemu oddaną zostanie, za natychmiastowem wyliczeniem ceny dzierżawnej. — W tymże Ogrodzie jest do sprzedania znaczna ilość DRZEWEK kasztanowych i innych krzewów ogrodowych w większych lub mniejszych partjach. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela w Kantorze.

Dwa **MAGLE** Angielskie w dobrym stanie, są do sprzedania przy ulicy Solnej Nro 808.

Dobra ziemskie o 49 wiorst od Warszawy odległe, 450 dzie: czyli włók n. p. 30 rozległe, w ziemi pszennej 1 klassy, w których wysiewa się 150 czetwert oziminy, a w tem większą połowę pszenicy, mające obszerne lądowe łąki i paśniki, są albo do sprzedaży z wolnej ręki, albo do wydzierżawienia na lat 12, lub rozczynszowania wieczystego między włościan. Wiadomość pod Nr 651 przy ulicy Przejazd, na 1m piętrze, od godz: 9 z rana do 10, i od 4 do 7ej wieczorem.

Potrzebne są **PANNY** uzdatnione do Kapeluszy i Strojów. Wiadomość w domu P. *Flatow* przy ulicy Rymarskiej N° 471*g*.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK

przy ulicy Bielańskiej, wprost Tłómackiego w pałacu dawniej Kossowskich, dziś Hotel Białostocki Nr 608.

Guwernantki Polki i Cudzoziemki; Guwernerzy z rozmaitem wykształceniem naukowem i talentami; Metrowie muzyki; Bony Francuzki i Niemki; Korrepetytorzy i Korrepetytorki; Osoby z paszportami zagranicznemi do towarzystwa, życzą się umieścić.— Rodowita Szwajcarka, posiadająca w wysokim stopniu język francuzki i niemiecki, zdolna przytem udzielać pierwsze zasady muzyki, pragnie znaleźć obowiązek Nauczycielki.— Niemiec z Berlińskiego Uniwersytetu, chce udzielać lekcje na godziny.— Świeżo przybyli Paryżanie i Paryżanki, są do umieszczenia.— M. *Kierblewska*.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 6.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 4.

TEATR WIELKI. Dziś, *Tułacz*.— Jutro, *Żydówka*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Tymoteusz i Jafet*.— *Stary Jegomość*.

Jutro w południe, w Salach Redutowych, Koncert na Fortepjanie P. Artura *Napoleon*.

Dziś, ostatnie przedstawienie o godz: 4 po południu, w Menażerji G. Kreutzberga.— Jutro, wielkie nadzwyczajne POŻEGNALNE przedstawienie: Daniel w Jaskini Lwów, ze wszystkiemi drapieżnemi zwierzętami i z uczonym słoniem.

Nowo-otworzona **Traktjernia**, przy ulicy Leszno pod Nr 736, w domu W. Schuster; w której można dostać: Śniadań, Obiadów i Kolacji, za bardzo przystępną cenę; zaprasza się Sz: Panów, z tego korzystać mogących.— J. Wilkans.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 13 (25) Kwietnia 1857 r. — Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.